



Droga Krzyżowa, znana również jako Via Crucis, jest jedną z najbardziej poruszających i głębokich praktyk pobożnościowych w tradycji katolickiej. Przez czternaście stacji kontemplujemy najważniejsze momenty Męki Chrystusa, od Jego skazania aż do złożenia do grobu. Każda stacja jest oknem, które pozwala nam zagłębić się w tajemnicę odkupieńczej miłości Boga. Tym razem zatrzymujemy się przy **czwartej stacji: Jezus spotyka swoją zboląłą Matkę**, spotkaniu pełnym bólu, miłości i głębokiego znaczenia teologicznego.

### Pochodzenie i historia tej stacji

Chociaż Droga Krzyżowa, jaką znamy dzisiaj, ma swoje korzenie w średniowieczu, praktyka towarzyszenia Jezusowi w Jego drodze na Golgotę sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Pielgrzymi odwiedzający Jerozolimę pragnęli odtworzyć kroki Chrystusa, co dało początek fizycznemu przemierzaniu Jego drogi. Jednak czwarta stacja, opisująca spotkanie Jezusa z Jego Matką, nie pojawia się w kanonicznych Ewangeliach. Ten epizod jest częścią tradycji i pobożności ludowej, inspirowanej pismami apokryficznymi oraz objawieniami mistyków, takich jak św. Brygida Szwedzka czy bł. Anna Katarzyna Emmerich.

Brak tego spotkania w Ewangeliach nie umniejsza jego znaczenia. Przeciwnie, zachęca nas do głębszego zrozumienia jego duchowego wymiaru. Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, rozpoznał w tej stacji głęboką prawdę: wspólny ból Jezusa i Maryi odzwierciedla najczystsza i najbardziej ofiarną miłość.

### Spotkanie: dialog spojrzeń i serc

Wyobraźmy sobie tę scenę: Jezus, dźwigający krzyż, wyczerpany fizycznie i emocjonalnie, powoli kroczy ulicami Jerozolimy. Wśród tłumu, który Go obserwuje, jest Maryja, Jego Matka. Ich spojrzenia się spotykają, i w tej chwili czas zdaje się zatrzymywać. Nie ma zapisanych słów z tego spotkania, ale milczenie mówi więcej niż tysiące słów.

Maryja, *Theotokos* (Matka Boża), patrzy na swojego Syna, Wcielone Słowo, cierpiącego w nieludzki sposób. Ona, która poczęła Go za sprawą Ducha Świętego, nosiła Go w swoim łonie, opiekowała się Nim w Betlejem, towarzyszyła Mu w Nazarecie i widziała początek Jego publicznej działalności, teraz widzi Go zniekształconego przez ból. W tym momencie spełnia się proroctwo Symeona: «A Twoją duszę miecz przeniknie» (Łk 2,35).

Jezus z kolei patrzy na swoją Matkę, kobietę, która towarzyszyła Mu od początku, która powiedziała „tak” Bożemu planowi podczas Zwiastowania. W Jej spojrzeniu znajduje pocieszenie i siłę. Choć fizycznie jest sam, duchowo jest z Nią zjednoczony w nierozdzielnej więzi.



## Znaczenie teologiczne: odkupieńczy ból Maryi

To spotkanie to nie tylko moment ludzkiego cierpienia; ma głębokie znaczenie teologiczne. Maryja nie jest bierną obserwatorką w Męce swojego Syna. Aktywnie uczestniczy w dziele odkupienia. Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium* opisuje Maryję jako «ściśle zjednoczoną z Synem w dziele zbawienia».

W czwartej stacji widzimy, jak Maryja współpracuje z Jezusem w odkupieniu ludzkości. Jej „tak” podczas Zwiastowania było początkiem Jej udziału w Bożym planie, a teraz, u stóp krzyża, Jej „tak” odnawia się. Przyjmuje ból widoku cierpiącego Syna, jednocząc się z Jego ofiarą. Ten akt całkowitego oddania jest wzorem dla wszystkich chrześcijan: jesteśmy wezwani, by łączyć nasze cierpienia z cierpieniami Chrystusa dla zbawienia świata.

Ponadto to spotkanie przypomina nam o znaczeniu rodziny w Bożym planie. Jezus, nawet w swojej agonii, oddaje cześć swojej Matce. Ten akt synowskiej miłości uczy nas cenić i szanować naszych rodziców, zwłaszcza w trudnych chwilach.

## Aktualność we współczesnym kontekście

W świecie naznaczonym indywidualizmem, obojętnością i cierpieniem, czwarta stacja Drogi Krzyżowej oferuje głęboko aktualne przesłanie. Zachęca nas, byśmy patrzyli na tych, którzy cierpią, byśmy nie pozostawiali obojętni na cudzy ból. Maryja, spotykając Jezusa, nie ucieka ani się nie chowa; zbliża się, towarzyszy i dzieli Jego ból. To wezwanie do solidarności i współczucia.

Uczy nas również, byśmy znajdowali sens w cierpieniu. Często zastanawiamy się, dlaczego Bóg dopuszcza ból. W tym spotkaniu widzimy, że cierpienie, gdy jest zjednoczone z cierpieniem Chrystusa, ma wartość odkupieńczą. Nie jest celem samym w sobie, ale środkiem do uczestnictwa w dziele zbawienia.

Wreszcie, ta stacja przypomina nam o znaczeniu macierzyńskiej obecności Maryi w naszym życiu duchowym. Ona, która towarzyszyła Jezusowi w Jego drodze na Golgotę, towarzyszy również nam w naszych własnych „drogach krzyżowych”. Możemy zwracać się do Niej w trudnych chwilach, wiedząc, że Jej wstawiennictwo jest potężne, a Jej miłość – bezwarunkowa.

## Zakończenie: spotkanie, które przemienia

Czwarta stacja Drogi Krzyżowej to znacznie więcej niż moment bólu; to spotkanie, które przemienia. W spotkaniu spojrzeń Jezusa i Maryi odkrywamy moc miłości, która wszystko



#### 4. Stacja Drogi Krzyżowej: Jezus spotyka swoją zboląłą Matkę | 3

znosi, wszystkiemu wierzy i wszystko przetrzymuje. To spotkanie zachęca nas do refleksji nad naszą relacją z Chrystusem oraz z tymi, którzy cierpią wokół nas.

Rozważając tę stację, prosimy o łaskę naśladowania Maryi w Jej wierności, sile i miłości. Niech Jej przykład inspiruje nas do towarzyszenia Jezusowi w Jego Męce, nie tylko w okresie Wielkiego Postu, ale w każdym momencie naszego życia. I tak, niech nasze cierpienie stanie się drogą do zmartwychwstania.

*«Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie» (J 19,25-27).*

Niech te słowa Ewangelii przypomną nam, że Maryja jest także naszą Matką, i że w Niej znajdujemy pocieszenie, przewodnictwo i miłość, która nigdy nie ustaje. Amen.